

XVive

U4 In-Ear Monitor Wireless System 1075 PLN

TESTOWAŁ: MACIEJ WARDA ZDJĘCIA: XVIVE, RADOŚLAW MICHALAK

Firma XVive postanowiła rozszerzyć ofertę swoich systemów bezprzewodowych o nowy model – U4. Tym razem jest to system przeznaczony do odsłuchu scenicznego i składa się z nadajnika o konstrukcji znanej już z mikrofonowych systemów U3 oraz odbiornika, który możemy przypiąć do paska (od spodni czy gitary).

ZESTAW CHARAKTERYZUJE SIĘ ON PASEM PRZENOSZENIA 20 HZ – 20 KHZ I ODSTĘPEM SYGNAŁU OD SZUMU NA POZIOMIE 107 DB

NADAJNIK I ODBIORNIK ZAMKNIĘTO W WYTRZYMAŁYCH OBUDOWACH WYKONANYCH Z LEKKIEGO TWORZYWA ABS I METALOWYCH CZĘŚCI



MAKSYMALNY ZASIĘG XVIVE U4 TO AŻ 27 METRÓW BEZ JAKICHKOLWIEK PROBLEMÓW Z SYGNAŁEM

ZA I PRZECIW

Wiem, że „ucho” dla wielu, szczególnie dla basistów, jest złem koniecznym, że na koncercie każdy lubi gdy uderzenie fali akustycznej ogarnia całą scenę, a nogawki falują od pracy basowych kolumn głośnikowych. Sam także nie jestem wielkim zwolennikiem monitorów dousznych, ponieważ odcinają one zazwyczaj kontakt z publicznością, separują muzyka od otoczenia tym samym likwidując możliwość interakcji z słuchaczem, nie wspominając już o komunikacji między muzykami. Często mówi się, że na scenie „najważniejsza jest czujność”, a w sytuacji, gdy wszyscy mają uszy zaczipowane słuchawkami, ten kontakt jest utrudniony. Nawet ja muszę jednak przyznać, że są sytuacje, podczas których taki monitoring jest niezwykle pomocny, a może nawet niezbędny. Dzieje się tak, gdy scena nie może wchodzić w „przody” ergo: gdy potrzebna jest na niej cisza, przynajmniej jeśli chodzi o piec i kolumny głośnikowe. Wszelkie koncerty telewizyjne, czy miejsca typu kościoły, zazwyczaj wymagają tego typu odsłuchów. Jest to także wygodne gdy gramy w małym składzie, tniemy koszty na transport, nie targamy ze sobą pieców, czy kolumn i podróżujemy jednym autem osobowym. Wyposażamy się wówczas w jakiś zespółowy mikser, słuchawki i na scenie korzystamy tylko z „ucha”. To wygodne i komfortowe pod względem brzmienia rozwiązanie – mamy w uchu dokładnie taki miks jaki chcemy, mało tego, za pomocą aplikacji w smartfonie (łącząc się Bluetooth z mikserem, jeśli ten posiada taką możliwość) możemy go ustawiać pod siebie. Także obiektywnie stwierdzam jednak, że warto mieć na podorzędziu taki system, zwłaszcza, że bezprzewodowy XVive U4 umożliwi maksymalną swobodę ruchu i show na scenie.

BUDOWA

XVive U4 to system cyfrowy, pracujący w paśmie 2.4 GHz ISM. Pasma to wydawać się może zatłoczone (internet bezprzewodowy, telewizja cyfrowa itd.), ale moc urządzeń Xvive i skanowanie wolnych częstotliwości pozwalają na pewną, bezproblemową pracę. Maksymalny zasięg XVive U4 to aż 27 metrów bez jakichkolwiek kłopotów z sygnałem. Sprawdziłem – mniej więcej się zgadza - do około 25 metrów wszystkie pasma



// Dzięki sporemu odstępowi sygnału od szumów (107 dB) temu otrzymujemy czysty i pełen detali dźwięk przy każdym poziomie głośności, nawet tym najniższym. Czasami muzycy skarżą się, że skręcając volume sygnał transmitowany bezprzewodowo ulega lekkiej, acz słyszalnej degradacji w postaci zaszumienia. W naszym przypadku nie stwierdziłem takiego faktu.

pozostają zachowane, dalej oczywiście zaczyna być ciszej, pojawiają się zniekształcenia i utrata wyższych pasm. Nadajnik i odbiornik zamknięto w wytrzymałych obudowach wykonanych z lekkiego tworzywa ABS i elementów metalowych. Dzięki temu bez problemu zniosą one trudy trasy koncertowej, czy zmiany warunków pogodowych. Zestaw charakteryzuje się pasmem przenoszenia 20 Hz – 20 kHz i odstępem sygnału od szumu na poziomie 107 dB, co jest bardzo dobrym wynikiem jak na nasze potrzeby. Nadajnik jest skonstruowany tak, że możemy wpiąć go bezpośrednio do gniazda XLR (w przypadku, gdy mikser oferuje wyjścia typu jack 1/4" należy skorzystać z odpowiedniej przejściówki). Nieduży odbiornik udostępnia z kolei gniazdo typu jack 1/8", do którego podłączamy słuchawki douszne. Na odbiorniku zamontowano wyraźny dla palców potencjometr głośności wzmacniacza słuchawkowego (headphone output) oraz przełącznik kanałów (od 1 do 6). Na nadajniku z kolei znajdziemy przełącznik Aux/Line na nadajniku zmieniający czułość wejścia z Line (+4 dBu) oraz Aux (-10 dBV) oraz przełącznik kanałów (centralny i największy, okrągły przycisk). Obydwa urządzenia mają także włącznik zasilania. Urządzenia ładujemy za pomocą kabla USB i np. standardowej ładowarki do smartfonów. Zintegrowane baterie litowo-jonowe do wielokrotnego ładowania pozwalają na 5 godzin ciągłej pracy, a czas ładowania do 100% to około 2 i pół godziny. Dioda LED informuje nas o stanie naładowania baterii – gdy jej nie widać, jesteśmy w przedziale między 100 a 30 %, gdy świeci na czerwono mamy 29 do 11% a gdy mruga na czerwono mamy mniej niż 10%.

JAK TO DZIAŁA?

Oba elementy systemu U4 wyposażono w pokrętko pozwalające wybrać jeden z kanałów (jeden nadajnik może obsługiwać maks. 6 odbiorników). Nam wystarczy jeden kanał, ale ich ilość pozwala na łączenie wielu odbiorników z jednym nadajnikiem. Nie potrzebuje on żadnej konfiguracji anten, żadnego skanowania w poszukiwaniu wolnych częstotliwości, działając poza zatłoczonymi pasmami UHF i VHF, w których pracuje jeszcze wiele scenicznych analogowych systemów bezprzewodowych (chodzi tu przede wszystkim o wirtualną pajęczynę mikrofonów obsługi sceny i artystów). Nie ma więc mowy o przydźwiękach, trzaskach i innych niepożądanych dźwiękach – oto zaleta „cyfry”. Xvive U4 daje nam prawdziwe doświadczenie „plug and play”. Wpinamy się i gramy, bo zarówno nadajnik i odbiornik są fabrycznie zestrojone na kanał pierwszy. Dzięki sporemu odstępowi sygnału od szumów (107 dB) temu otrzymujemy czysty i pełen detali dźwięk przy każdym poziomie głośności, nawet tym najniższym. Czasami muzycy skarżą się, że skręcając volume sygnał transmitowany bezprzewodowo ulega lekkiej, acz słyszalnej degradacji w postaci zaszumienia. W naszym przypadku nie stwierdziłem takiego faktu. Po zestawie Xvive U2 dla gitarzystów, to kolejny system, pracujący tym razem w drugą stronę (od miksera do ucha, a nie z gitary do miksera), który ułatwia życie. W dodatku jego cena jest bezkonkurencyjna, dlatego zachęcam wszystkich zainteresowanych do decyzji na TAK w stosunku do Xvive U4. ■



|| Nie ma mowy o przydźwiękach, trzaskach i innych niepożądanych dźwiękach. Xvive U4 daje nam prawdziwe doświadczenie „plug and play”. Wpinamy się i gramy, to wszystko, bo zarówno nadajnik i odbiornik są fabrycznie zestrojone na kanał pierwszy

STRONA DYSTRYBUTORA:

www.w-distribution.de
22 646 60 06
t.klewicki@warwick.pl

STRONA PRODUCENTA:

www.xviveaudio.com

OPIS

Mały, cyfrowy, niezawodny system bezprzewodowy monitorów dousznych lub słuchawek.

CENA

1075 PLN

